

POLSKA PROŚBA DO TRUMPA. "WEŹCIE POLAKA W KOSMOS"

O uwzględnienie udziału Polaka w kosmicznych misjach załogowych NASA zaapelowali w liście skierowanym do prezydenta USA Donalda Trumpa przedstawiciele inicjatywy obywatelskiej, której liderem jest Lech Wałęsa. "Wspólny załogowy lot kosmiczny byłby dobitnym podkreśleniem przyjaźni między narodami" - głosi apel.

Podczas konferencji prasowej w Sejmie w czwartek 20 grudnia apel ogłosili m.in. senator PO Jan Rulewski i były prezes PAN prof. Michał Kleiber. Rulewski dodał, że liderem inicjatywy jest b. prezydent Lech Wałęsa, który nie pojawił się na konferencji prasowej z powodów zdrowotnych.

Przedstawiciele inicjatywy złożyli już apel w Ambasadzie USA. "Pod nieobecność pani ambasador w Polsce przyjął nas sekretarz. Odniosł się życzliwie i sędzę, że nie jest to tylko kurtuazja" - powiedział Rulewski.

"Mając na uwadze długoletnie, owocne stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Polską, które były ważnym elementem w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, a także aktywne uczestnictwo Polonii, wybitnych Polaków w historii kształtowania się Stanów Zjednoczonych, pomoc okazywaną Polsce przez USA w gwarancjach dla jej bezpieczeństwa, szerokie wsparcie po 1989 roku dla odbudowy polskiej suwerenności oraz już w czasach pańskiej administracji pogłębianie korzystnych dla nas relacji w zakresie gospodarki i bezpieczeństwa, zwracamy się z prośbą o wsparcie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w badaniach kosmicznych m.in. poprzez uwzględnienie polskiego kosmonauty lub kosmonautki w ramach programu lotów organizowanych przez NASA" - głosi apel, odczytany przez senatora PO Jana Rulewskiego.

W apelu przypomniano, że już w 1978 roku generał Mirosław Hermaszewski brał udział w locie załogowym w ramach misji ówczesnego Związku Radzieckiego. "Był to jednak lot o charakterze wojskowym, podporządkowany interesom radzieckiej propagandy. Dziś aż 40 lat po tamtym wydarzeniu powstały warunki do lotu wolnego od tego balastu, nakierowanego na badania naukowe, rozwijającego istniejące w Polsce zaplecze badań kosmicznych i wyzwającego energię młodych ludzi w dziele współtworzenia nowych horyzontów cywilizacyjnych" - głosi treść apelu.

Polska - jako podkreślono - nie dysponuje możliwościami technicznymi dla samodzielnej realizacji powyższych celów. "Dlatego zwracamy się z prośbą o wsparcie do naszego wielkiego przyjaciela i sojusznika. Wierzimy, że władze Stanów Zjednoczonych wyjdą naprzeciw naszym postulatam, tak jak to się stało wobec reprezentantów innych narodowości. (...) Stoimy na stanowisku, że wspólny załogowy lot kosmiczny byłby dobitnym podkreśleniem wielu lat trwałej przyjaźni między naszymi narodami" - czytamy w apelu.

Jak mówił senator Rulewski, pod apelem podpisali się m.in. prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a

także były prezes PAN prof. Michał Kleiber.

"Bez wahania poparłem tę obywatelską inicjatywę apelu do władz USA, kierując się przekonaniem o wielkiej wadze badań kosmosu w dzisiejszych czasach, a także o wadze wykorzystywania tych badań w najróżniejszych cywilnych i militarnych celach. Polska ma bardzo duży, udowodniony potencjał badań przestrzeni kosmosu. Ten potencjał wykorzystujemy poprzez produkcję aparatury, która od dziesiątków lat bierze udział w najróżniejszych misjach kosmicznych, ale nasze ambicje sięgają dalej" - mówił podczas konferencji prasowej Kleiber.

Polska - jak zaznaczył - potrzebuje jednak partnera, a nie ma lepszego partnera w tym zakresie od USA. "Dlatego wierzymy, że ten apel może poskutkować współpracą, która umożliwi nam realizację potencjału, który mamy" - dodał prof. Kleiber.

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl